

Audycja nr. 185. Temat: „Tajemnica Królestwa Niebios”. 25.03.2017

Miło i serdecznie witamy wszystkich naszych słuchaczy w audycji „Wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek, mają przywilej przedstawić dzisiaj następną przypowieść naszego Pana, która odkrywa tajemnicę Królestwa Niebios. Ziemską misję Jezusa często ogłaszała to Królestwo. – Ew. Mateusz w rozdziałach, od 5-7 w wyraźny i bardzo żywy sposób opisuje Kazanie na Górze, w którym Jezus ogłosił wizję Królestwa, która musiała być dla wielu zaskoczeniem. W tym właśnie kazaniu pokazana jest prawdziwa charakterystyka Królestwa, którą lud Boży musi uznać, gdyż w przeciwnym razie będzie nadal kontynuował drogę, którą kroczyli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Nauczaniu Jezusa towarzyszyły różnorodne cudowne uzdrowienia, które objawiały jego władzę nad naturą, chorobami, demonami oraz nad śmiercią. Wiele wiarygodnych znaków dowodziło, iż został on posłany przez Boga. Lecz mimo to, lud okazywał swą mało wierność; - pomimo tego, że słuchacze zwykle podziwiali jego mowę i mocne nauki, gdyż nauczał, jako moc mający, (Mat. 7: 29) a mimo to, ich zapał był krótkotrwały. Widzieli dowody, lecz niewielu wyraziło swą lojalność wobec nowego króla ziemi.

Przypowieści o Królestwie podzielić można na dwie grupy. Siedem z nich pokazuje kontrast między nieoczekiwanym królestwem zapoczątkowanym przez Jezusa, a charakterystyką ziemskiego królestwa, jakiej oczekiwali Żydzi. Wszystkie siedem znajduje się z 13 rozdziale Ewangelii Mateusza. Dwie z nich znajdują się także w Ewangelii Marka, 4: 3, oraz 4: 31, a trzy w Ewangelii Łukasza, 8: 5, 13: 19, i 13:21. - Nieoczekiwany charakter królestwa. - Co takiego było nieoczekiwanego w przypowieściach o Królestwie? Dlaczego nazwane są one "**tajemnicami**" królestwa, a przez to i samego króla? Tajemnice te zostały zakryte przed niegodnymi aż do czasów końca, kiedy to ślepotą Izraela zostanie od niego odjęta. - Pierwsze siedem przypowieści z 13 rozdziału Ew. Mateusza opisują długi okres rozwoju w ciągu całego wieku, jaki miał poprzedzić drugie przyjście króla ziemi i nadejście jego królestwa. Następnie miało mieć miejsce "żniwo", określone, jako koniec wieku, które miało być przeprowadzone przez obecnego po raz wtóry Chrystusa Pana. Wspomniane przypowieści nie tylko pokazują wydarzenia w tym wieku, ale odpowiadają również na szereg ważnych pytań.

Dlaczego głoszenie ewangelii przynosi tak różne efekty? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Przypowieści o siewcy. Dlaczego cierpliwość miłujących prawdę świętych sprawdzana jest za pomocą niszczącego wpływu błędu? Przypowieść o pszenicy i kąkolu opisuje nie tylko tendencje zmierzające do apostazji, czyli odstępstwa od wiary, lecz także raduje serca ludu Pańskiego wizja żniwa. Dlaczego znaczny rozrost Chrześcijaństwa nie jest wykładnikiem prawdziwego rozwoju duchowego? Przypowieść o ziarnie gorczycy pokazuje, że był on wynikiem działania "człowieka grzechu", a nie Boga (2 Tes. 2:3,4; Obj.18). Czy z pozorów błahy wpływ fałszywej doktryny i takiegoż ducha może mieć zgubny wpływ na całą społeczność? - Jezus przestrzegł przed tym w przypowieści o kwasie i historia potwierdza tę zasadę aż do dnia dzisiejszego. *"Odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza. Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem"*. 1 Kor. 5:6,7. Lekcja ta ma ciąg dalszy w dniu dzisiejszym. *"Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża święta jest, a wy nią jesteście."* 1 Kor. 3:17.

Pozostałe przypowieści były przeznaczone tylko dla apostołów, ponieważ zawierały święte prawdy (Mat.13: 6,1 7) . - Czy istnieje taka **wartość**, że człowiek jest w stanie pozbyć się

wszystkiego co posiada, aby ją osiągnąć? - To jest apel naszego Pana do tych, których uznał za ukryty skarb na roli. On, oddał wszystko co posiadał, wspólne ze swym życiem, aby nabyć tą rolę wraz z jej ceną zawartością. **Nikt z nas nie jest w stanie ocenić tej wielkiej wartości, jaką dla Chrystusa Pana stanowi jego Oblubienica.** To ona właśnie jest tą najkosztowniejszą „Perłą” z przypowieści Jezusa. - Czy istnieje taka kosztowność, która nie ma sobie równych na ziemi pod względem wartości; - i czy są tacy ludzie, którzy gotowi są oddać wszystko co posiadają aby ją pozyskać? "Istnieją rzeczy, które powinny czynić nas szczęśliwymi nawet w najmniej sprzyjających okolicznościach naszego życia. - Z łaski Bożej, na drodze naszego pielgrzymowania, znaleźliśmy tą perłę o największej wartości, i nie tylko, że chętnie zgadzamy się z warunkami, na jakich jest nam ona oferowana, lecz z radością, tak jak to czynił jeden z apostołów, poczytujemy sobie wszystko inne za śmiecie i stratę, aby tylko uzyskać jej własność.

Pragniemy otrzymać tą największą Bożą nagrodę, stać się członkami ciała Chrystusowego, który już wkrótce, jako pozaobrazowy Mojżesz, wybawi wszystkich miłujących sprawiedliwość z więzów grzechu i Szatana. - Ew. Mateusz w 13: 11, zapisał słowa Pana Jezusa, który mówi: „Wam dane jest znać **tajemnice Królestwa Niebios**, ale tamtym nie jest dane”. Mówiąc „wam”, Jezus miał na uwadze, wszystkich swoich naśladowców, a ostatecznie zwycięzców w walce z grzechem, ze swymi słabościami i z szatanem. Ale kto to są „tamci”? - Otóż, są to ci wszyscy, którzy słyszeli o Jezusie, nawet wiedzą, kim On jest i w jakim celu Bóg posłał go na ziemię, ale tak naprawdę, to nie są zainteresowani wgłębiać się w Boże sprawy. I dlatego, tylko z grupy naśladowców Jezusa wybierają się przez ostatnie dwa tysiące lat członkowie Kościoła Bożego, czyli te żywe kamienie, z których budowana jest Boża Świątynia do nieba. I dla członków tej Świątyni przyznane jest zaszczytne miejsce w niebie, na stolicy Jezusowej, o które ubiegają się przyszli członkowie ciała Chrystusowego.

Przeczytajmy o tym z Ks. Obj. 3: 21, „Zwycięzcy *pozwole zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie*”. I w ten sposób Pismo Św., odsłania nam tą tajemnicę „Królestwa Niebios”, którą można zrozumieć tylko wtedy, jeżeli prosi się o to Boga i poświęca się swój czas i swoje życie w tym celu. Gdyż, tak jak w naszym ludzkim życiu musimy się trudzić i pracować, aby osiągnąć jakikolwiek sukces, podobnie jest w sprawach Bożych. - Przypowieści, z jednej strony zakrywają prawdę przed tymi, którzy przejawiają jedynie powierzchowne zainteresowanie nauką biblijną, natomiast z drugiej strony objawiają głęboką wiedzę tym, którzy rzeczywiście pragną poznać i czynić wolę Bożą. Możemy śmiało powiedzieć, że członkowie Bożego Kościoła (1 Kor. 3:16), już od samego powołania przez Boga na służbę za Jezusem, są pod obserwacją sił niebieskich i znajdują się na próbie, jako Kościół w zarodku. Królestwo niebieskie, o którym Jezus wspomina prawie we wszystkich swych przypowieściach musi wobec tego być bardzo ważnym tematem i jest ono nazwane, **królestwem kapłanów**.

Ale co to ma znaczyć? Czyżby nasz Stworzyciel pociągał do sfer niebieskich tylko samych, kaznodziei, księży, pastorów i wszystkich duszpasterzy? - Na pierwszy rzut oka, tak moglibyśmy tą sprawę rozumieć; wobec tego zastanówmy się nad znaczeniem tego królewskiego Kapłaństwa, bo tak określa go apostoł w 1 Piotra 2:9-10. „*Wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście*”. Ap. Piotr w powyższych wersach wskazuje, że jest to

grupa ludzi powołanych i wybieranych przez samego Ojca Niebieskiego ze względu na ich wartość duchową, są to członkowie żywego Kościoła Chrystusowego a w odróżnieniu od innych ludzi, są oddzielani i chronieni przed złem, mocą z wysokości. Są ludźmi uczciwymi o wysokiej moralności i szlachetnym usposobieniu i jako dziatki Niebieskiego Ojca, są prowadzeni Jego duchem.

Ap. Paweł w 2 Kor. 5:17, nazywa ich „Nowym Stworzeniem”. - Te Nowe Stworzenia, są wybierane ze wszystkich pokoleń, narodów i języków w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat. Sam Pan Jezus w Ks. Obj. 3: 12, zalicza ich do „Nowego Jeruzalem”, a w innym miejscu mówi, że oni są filarami w świątyni Boga mojego, Obj. 3: 12. Nasz Odkupiciel, sam, jest tym pierwszym i najważniejszym kamieniem węgielnym, na którym ta świątynia jest budowana, a jej członkowie za swego życia, są żywymi kamieniami przygotowywanymi do budowy tej Świątyni w czasie swej ziemskiej pielgrzymki. - Pan Jezus mówiąc do swych uczniów o Królestwie Niebios, daje nam wszystkim do zrozumienia, że tam gdzie przebywa Stworzyciel wszechświata, On, Jezus, przygotował miejsce dla tych jednostek ze stworzeń ludzkich, które spełniać będą warunki wystawione przez Boga. Ew. Jan 14:3. Dzisiaj, wydaje nam się trudne do zrozumienia, że tak niewiele osób rozpoznało obecność syna Bożego, jako Mesjasza i króla, w czasie jego pierwszej obecności na ziemi, gdy on przechadzał się pomiędzy nimi po ziemi izraelskiej.

Nie mniej zaskakująca jest także okoliczność, że wtóra "obecność króla" jest rozpoznana jedynie przez nielicznych obserwatorów Chrześcijańskich w obecnych czasach. Apostołowie i uczniowie Jezusa byli zaskoczeni i ciekawi, dlaczego ich pan nie głosił otwarcie swej nauki na ulicach, gdzie jasne i proste wywody najprawdopodobniej zgromadziłyby liczne grono słuchaczy i ludzi chętnych do pójścia jego śladami. Jednak wbrew takiemu oczekiwaniu, On mówił językiem podobieństw, którego jedynie nieliczni, gorliwi i dociekliwi słuchacze byli w stanie zrozumieć. Żądania faryzeuszy w zakresie objawienia znaków pozostawały bez odzewu. Ich oczy nie mogły dostrzec Mesjasza przyodzianego w strój pokornego Nazarejczyka. Oni spodziewali się innego Wybawiciela. - Ew. Mateusz ukazuje Jezusa, jako króla, ale również pokazuje wielki wpływ księcia tego świata na umysły i serca ludzi, wobec uświęconych i najbardziej błogosławionych prawd wypowiedzianych przez usta doskonałego człowieka, którym był Jezus. Wzajemne oddziaływanie między światłością, a ciemnością stanowi również częsty temat przypowieści naszego Pana. W tych przypowieściach kryło się również coś więcej; - to coś dotyczyło właśnie Niebieskiego Królestwa. –

Oczekiwania Żydów w kwestii Królestwa Bożego miały w istocie podstawę w Pismach Hebrajskich. Miało to być ziemskie królestwo, związane z powrotem rozproszonej części narodu, do ziemi, którą obiecał im Bóg. To miało zapewnić dominującą pozycję Izraela, przy równoczesnej dominacji nad okolicznymi, pogańskimi narodami, które miały okazać swą uległość wobec tego wybranego narodu. Takie rozumowanie, było wyrazem żydowskiej dumy i chęci zachowania prestiżu. Izraelici oczekiwali, że Mesjasz szybko i skutecznie rozprawi się z rzymskimi najeźdźcami. Tylko nieliczni zdawali sobie sprawę, że ich prawdziwymi ciemiężcami były; **grzech, samolubstwo i zarozumiałość**, która uniemożliwiała im oddawanie prawdziwej czci Bogu. A czy z nami dzisiaj nie jest podobnie? Ponieważ nasz czas na antenie dobiega końca, dlatego żegnając się z wami Drodzy słuchacze, życzymy wszystkim skupienia swoich myśli na Piśmie Św., które da czytelnikom odpowiedź na wszystkie modlitwy. Bo kiedy modlimy się, to my mówimy do Boga, ale kiedy czytamy Słowo Boże, wtedy Pan Bóg mówi do nas. Dobranoc